

10 gr.

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 39

Warszawa, czwartek 4 lutego 1937 r.

Rok XII

Wizyta redaktora „ABC” w „Dzienniku Popularnym” Pan Maurycy Muszkatenblit jednym z wydawców

Skoro po napaści „Dziennika Popularnego” zwróciliśmy uwagę na to, że dnia 20 stycznia wzywał on nas do przejrzenia jego książek najpóźniej do 15 stycznia, „Dziennik Popularny” wytłumaczył się złym odbiciem cyfry przez maszynę drukarską. Wzwał nas też do obejrzenia jego ksiąg do dn. 3 lutego włącznie.

Potwierdzenie naszych informacji

Wobec tego redaktor naszego pisma W. Zaleski, dn. 3 b. m. udał się najpierw do lokalu przy ul. Siennej 5 m. 17, gdzie wedle rejestru handlowego znajduje się siedziba prawna spółki. Okazało się, że jest to mieszkanie jednego z wydawców p. dr. Jerzego Muszkatenblita.

Redaktor nasz wszedł po szerokich marmurowych schodach na piętro, na którym mieści się mieszkanie wydawcy robotniczego pisma i zadzwonił do mieszkania. Drzwi otworzyła pokojówka, oznajmiając, że pan doktor Muszkatenblit przyjmuje dopiero wieczorem. Po wytwornych meblach mahoniowych i cennych dywanach przekonał się nasz redaktor, że w tym mieszkaniu nie mieści się nawet buchalteria „Dziennika Popularnego”. Widać szkoda by było wydawać cenne meble i dywany na pastwę zabłoconych stóp interesantów pisma robotni-

czego. Wobec tego udał się nasz redaktor do lokalu wskazanego nie w rejestrze handlowym, a na samym „Dzienniku Popularnym”. Sprawozdawca nasz zapytał najpierw o p. Natansona. Okazało się jednak, że p. Natanson chwilowo nie ma w redakcji. Wobec tego nasz redaktor zapytał o p. Dubois, który zjawił się i lojalnie wskazał naszemu redaktorowi książki oraz wyciąg z rejestru handlowego. Okazało się, zgodnie z tym, co pisaliśmy, że p. dr. Jerzy Maurycy Muszkatenblit posiada udziały w „Dzienniku Popularnym” na sumę 4.000 zł. (po za tym udziały na 7.000 zł. posiada aptekarz p. P. Wesółowski). Ponadto okazało się, że p. dr. Muszkatenblit oraz p. Natanson udzielali „Dziennikowi Popularnemu” pożyczek zwrotnych i w ten sposób dopomagali pismu. (Pożyczek udzielał też p. Wesółowski). Pożyczki sięgały kwot 1000 — 2000 zł.

Skorośmy w ten sposób stwierdzili, że wszystko, co było na naszych łamach napisane na temat finansowania „Dziennika Popularnego” m. in. przez żydów, jest prawdą — redaktor nasz zapytał p. Dubois dlaczego właściwie w tych warunkach żądał obejrzenia przez nas ksiąg „Dziennika Popularnego”? Redaktor nasz zapytał, które z naszych zarzutów ma-

ją być obalone przez oglądanie ksiąg buchalteryjnych.

P. Dubois oświadczył, że chodzi mu o notatkę na temat 2 milionów koron czeskich, przeznaczonych na jakieś pismo polskie.

Notatka ta brzmiała w sposób następujący:

Jakie to pismo?

„Biuletyn antykomunistyczny” donosi z Moskwy:

„W ostatnich dniach Komintern postanowił rzucić duże pieniądze na akcję prasową w krajach sąsiednich Związku Sowieckiego.

Do Polski ma wpłynąć suma 2.000.000 koron czeskich, przyczem brew dotychczasowej polityce —

całkowicie przeznaczona jest na jedno z pism codziennych”. (Podajemy notatkę dokładnie w tej formie graficznej, w jakiej ukazała się ona na naszych łamach w numerze z dn. 19 stycznia b. r.). Jest dla nas rzeczą zupełnie niezrozumiałą, dlaczego notatkę tą uczul się dotknięty właśnie „Dziennik Popularny”? Nie twierdziliśmy przecież, by to pismo miało właśnie otrzymać 2.000.000 koron czeskich. Zresztą w ogóle wiadomość tą jak podkreśliliśmy, podał „Biuletyn antykomunistyczny”. Cieszymy się, że nie tyczy ona „Dziennika Popularnego”.

Terror w Z.S.R.R.

Aresztowano 10.000 opozycjonistów
Zapowiedź nowych wyroków śmierci

RYGA, 3. 2. Ludowy komisariat spraw wewnętrznych (dawne GPU) pracuje w ciągu ostatnich dni z największym wyteżeniem, likwidując opozycję trockistowską, przy czym represje sięgają wszędzie, nie ograniczając się wyłącznie do dyktarzy lub wyższych urzędników, ale też i nie krusząc się wysokimi i raz stanowiskami, zajmowanymi

przez podejrzanych. Obliczają, że w ciągu ostatniego tylko tygodnia aresztowano na terenie ZSRR około 10.000 osób, oskarżonych o stosunki z trockistami lub o sympatie dla trockistowskiej opozycji. Między innymi w tych dniach aresztowano b. komisarza i b. głównodowodzącego bałtycką flotą wojenną N. Zefa. Na uniwersytecie moskiewskim aresztowano 18-letnią studentkę Marię Radę, córkę skazanego ostatnio na 10 lat więzienia Karola Radka. W samym więzieniu na Łubiance w Moskwie aresztowano komisarza GPU Woronkina. Jak się okazało komisarz Woronkin zorganizował spisek, mający na celu uwolnienie Piatakowa. Na parę godzin przed egzekucją 13 skazańców — spisek wykryto.

Piatakow nie o tym nie wiedząc, do ostatniej chwili miał nadzieję ocalenia życia. Gdy przyszedł po niego czekał, aby wyprowadzić na rozstrzelanie, dostał ataku nerwowego.

W najbliższym czasie oczekiwano

na jest nowa seria procesów trockistowskich i nowe dziesiątki, a może setki wyroków śmierci, nie licząc „cichych likwidacji” tysięcy „szarych pionków” trockistowskich w podziemiach więzień sowieckich. W całej Rosji odbywają się obecnie masowe wiece robotników i pracowników najemnych, w których uczelnia, którzy domagają się by „rozpalonym żelazem wypalić do reszty gangrenę trockizmu”.

Cyniczny morderca inż. Skrzywana opowiada w śledztwie o przebiegu zabójstwa

W sprawie tajemniczego zabójstwa s. p. inż. Skrzywana trwa w dalszym ciągu śledztwo policyjne. Ustalono, że Kopf zamordował swego zwierzchnika, mając nadzieję automatycznie zająć jego stanowisko.

Kopf już poprzednio robił intrzygi przeciwko swemu zwierzchnikowi i podburzał pracowników. Na miejscu zbrodni dokonano wizji lokalnej, która szczegółowo odwzorzyła przebieg zbrodni.

Zwolnienie z Berezy Albina Organińskiego

WARSZAWA, 3. 2. Decyzją p. ministra spraw wewnętrznych zwolniony został w dniu 3 b. m. z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej działacz narodowy z powiatu Mińsko - Mazowieckiego Albin Organiński.

Jak wiadomo Albin Organiński wywieziony był do Berezy wraz z adw. Jurszem, który znajduje się od paru dni na wolności.

Jak rosną podatki w Polsce? Podatki bezpośrednie — 109 % Dochód społeczny — 60-70 % stanu z 1928 r.

Sejmowa komisja budżetowa omawia w środę ostatni, ale najważniejszy dział preliminarza na rok 1937/38, a mianowicie budżet Ministerstwa Skarbu.

Sprawozdawca pos. Holyński zaczął od rozpatrzenia strony wpływów, t. j. podatków. Ogółem suma dochodów, jakie mają być osiągnięte z danin i monopolu, wynosi 1.922.000.000 zł., w tym wpływ z danin publicznych bez monopolu 1.291.000.000 zł. Poza tym mają wpłynąć do Skarbu Państwa jeszcze pewne podatki nie znajdujące się w wykazie na Fundusz Pracy, Fundusz Kwaterunku Wojskowego i Budowlany, względnie pewne opłaty, które właściwie mają charakter podatkowy.

Jeżeli wziąć rok 1928 za 100, to wpływy wszystkich danin publicznych przewidziane na rok 1937/38 wyniosą 90 bez cel, jeżeli zaś uwzględnimy i te podatki, które znajdują się w obecnym budżecie, a których nie pobierano w r. 1928, to wpływy wyniosą już 97. Jeżeli dodamy podwyższenie tych podatków, które wtedy były pobierane a obecnie są podwyższone, to suma wyniesie 98 procent tego, co wpłynęło w r. 1928, czyli w roku najlepszej koniunktury.

Wzrost obciążeń

Dochód z monopolu spadł ze 100 na 71, to zn. że tam, gdzie podatek sam się może bronić przed podatkiem przez kurczenie swej konsumpcji, wpływy nie osiagają ówczesnego poziomu. Jeżeli za to weźmiemy same podatki bezpośrednie, to zobaczymy, że mają one dać nam w przyszłym roku budżetowym 109 procent tego, co dały w r. 1928. We wskazaniach charakterystycznych nasze życie gospodarcze, widzimy duży spadek, sięgający 30—40 a nawet blisko 50 procent. Jeżeli to uwzględnimy, to wartość realna sumy podatków, które mają tu wpłynąć w przyszłym roku, przekracza bardzo znacznie sumę podatków z roku 1928.

Z tego przedstawienia rzeczy należałoby wyciągnąć jeden wniosek: obniżyć natychmiast podatki. Niestety — mówi p. Holyński — wniosku takiego postawić nie mogę z uwagi na równowagę budżetową.

Nieproduktywny budżet

Mówiąc o wydatkach administracyjnych, podkreśla p. Holyński, że

należałoby im położyć tamę, a nadwyżki wpływów użyć na wydatki produktywne. Zagadnienie rozwiązać można tylko drogą wysiłku wszystkich resortów. Uposażenia są faktycznie niższe w dziedzinie administracji skarbowej, aniżeli w innych działach administracji ogólnej. Istnieje pewna możliwość, nawet bez podnoszenia ogólnej sumy przeznaczanej na uposażenia pewnej poprawy tego stanu rzeczy i referent zapowiada, wniesienie odpowiednich poprawek.

W dziedzinie emerytur trzeba się

poważnie zastanowić nad potrzebą reformy.

Przechodząc do funduszy, zwraca referent uwagę, że tak ujęte jak teraz w budżecie, są one po prostu fabryką dalszego zadłużenia. Wskazuje, jak wygląda to zadłużenie i co się przyczyniło do jego wzrostu. Z zamknięć rachunkowych za czas od r. 1928/29 do 1934/35, wynika, że globalna suma inwestycji, dokonanych w tym okresie wynosi około 1.250.000.000, z tego pocztą i kolejne 1.039.000.000 zł.

Tragedia PPS

Na kongresie PPS. w Radomiu zaznaczyło się wyraźnie przeciwieństwo między zwolennikami frontu ludowego, a wielą współpracy m. in. z komunistami, a przeciwnikami tej koncepcji, którzy uważali, że PPS. winna zlikwidować komunę.

Mamy podstawy do przypuszczeń, że ten drugi odłam nawiązuje przy pomocy różnych niteczek kontaktów z lewym odłamek sanacji.

Nieszczęściem PPS. jest, że stale grozi jej niebezpieczeństwo pracy na rachunek... osób trzecich. Raz była PPS. wyzyskana przez sanację, pomogła jej przy przewrocie majowym, poczym przeszła z kwitkiem... do opozycji.

Teraz grozi jej niebezpieczeństwo wykonania pracy, która wyjdzie na korzyść albo komuny, albo znów „lewej sanacji”.

Dlatego PPS. niezdolna jest do odegrania w Polsce roli naprawdę samodzielnej. Jako ugrupowanie, ulegające

obcym doktrynom (Marksiizm) i obcym ludziom (żydzi, międzynarodówka) nie może PPS. działać twórczo w Polsce, nie może się związać trwale z potrzebami narodu polskiego i stać się tych potrzeb wyrazicielem.

Czasem uchwylił jakieś słuszne hasło polskie (walka z kapitalizmem, przed tym walki niepodległościowe) i walka o to hasło zdobywa sobie uznanie. Potem nagle jakieś obce doktryny czy obcy ludzie wypacają linię — PPS. zostaje w próżni — inni korzystają.

Zanalizujmy dwa znane nam wypadki. Maj 1926 i chwila bieżąca. W maju 1926 roku międzynarodówki chciały od PPS. by poparta sanację. Tak się stało.

Teraz PPS. głosi hasło walki z „faszyzmem”. W żargonie socjalistycznym „faszyzm” oznacza ruch narodowy. Pannoż z PPS. wiedzą bardzo dobrze, że młody ruch narodowy w Polsce dąży do likwidacji kapitalizmu. Zwalczając

go, oddają usługę kapitalizmowi.

A może sami potrafią go zlikwidować lepiej i szybciej? Sądzimy, że nie. Kto nie jest przeciwnikiem wpływu żydów na życie Polski nie może być groźnym wrogiem kapitalizmu, nie tylko dlatego, że w Polsce kapitaliści to żydzi, ale także dlatego, że sam kapitalizm to twór żydowski go ducha, tak samo jak komunizm.

Oba te ustroje służącej mają do tego, by poddać cały naród władzy nielicznych dyktatorów gospodarczych żydowskich, by proletariatu utrzymać w wiecznej zależności, w wiecznym jarzmie najemnictwa. Wszak wszędzie, gdzie był komunizm i gdzie był kapitalizm — rządy sprawowali — żydzi.

Walcząc z młodym ruchem narodowym PPS. znów bezwzględnie i przeważnie nieświadomie staje na usługach obcych sił: albo udaremni likwidację kapitalizmu i żydostwa,

albo, co zresztą nam nie grozi, otworzy drogę ku komunizmowi. A dziś komunizm to znaczy po prostu albo dyktatura żydowska, albo uleganie imperializmowi moskiewskiemu.

Tak sobie ta pocziwa szka pa ciągnie wóz polityki polskiej to w jedną to w drugą stronę, nie zdając sobie sprawy z tego, dla kogo wykonuje pracę i kto trzyma cugle w ręku...

By móc naprawdę pokierować narodem, trzeba tylko czerpać natchnienie z jego najistotniejszych uczuć, potrzeb, pragnień i wierzeń.

A tego socjaliści, rozczynani w obcych broszurkach, lub zasłuchani w rozkoszne wizje, roznoszące na herbatach u tego czy innego sanacyjnego lewicowca lub „brata w fartuszu”, nie potrafią.

I dlatego nie im przypadnie w udziale budowa nowego ładu w Polsce.

Miedź

w Górach Świętokrzyskich

W górach świętokrzyskich odkryto nowe złoża miedzi. W związku z tym prowadzone są próbné wiercenia w celu ustalenia opłacalności produkcji. Odkrytej miedzi.

Marsz. Smigły-Rydz jedzie na koronację Jerzego VI

W związku ze zbliżającym się terminem uroczystości koronacyjnych króla Jerzego VI, w Londynie trwają gorączkowe przygotowania. Uroczystości koronacyjne dadzą okazję do zjazdu najwybitniejszych osobistości z zagranicy. Dotychczas wiadomo jest, że Francję reprezentować będzie prezydent Lebrun, Włochy następca tronu ks. Umberto, a Holandię następca tronu ks. Juliana wraz ze swym małżonkiem.

Z Polski zapowiadany jest przyjazd marsz. Smigłego-Rydz.

W. Z.